

Strona znajduje się w archiwum.

Łapówka za czas antenowy?

Jak poinformowała gazeta *Süddeutsche Zeitung* jeden z redaktorów niemieckiej stacji telewizyjnej NDR miał przyjmować łapówki. Wziął rzekomo 200 tysięcy euro (775 tysięcy złotych) za załatwienie czasu antenowego. Jednak w strukturze potężnego nadawcy radiowo-telwizyjnego uchodził za osobę mało znaczącą i bez znajomości.

W sprawie redaktora kanału telewizyjnego NDR Gerda R., podejrzewanego o *sprzedajność*, dochodzenie prowadzi prokuratura w Kilonii. Miał on przez 2,5 roku przyjąć od holdingu Damp, zajmującego się turystyką zdrowotną, 200 tysięcy euro, jak wynika z akt zgromadzonych przez organy ścigania.

R. został rzekomo przekupiony przez byłego prezesa zarządu grupy Damp, Carla Hermanna Schleifera. Przeciwno niemu pod zarzutem *przekupstwa* prokuratura prowadzi osobne postępowanie. Śledczy uważają, że redaktor za pieniądze miał przedsiębiorstwu gwarantować czas antenowy.

Wstępna kontrola przeprowadzona w stacji nie potwierdziła tego podejrzenia. „Z obecnych ustaleń wynika, że brak jest niezwykłego nagromadzenia doniesień na temat firmy Damp”, wyjaśniła rzeczniczka prasowa NDR. Jest równie nieprawdopodobne,

by R. mógł mieć wpływ na obecność na antenie. Nie był ani odpowiedzialny za ramówkę, ani w kilońskiej siedzibie kanału nie był znaczącą postacią.

NDR postanowiła jednak prześwietlić doniesienia, w których przewijała się firma Damp. Redaktora nie zawieszono, poproszono go tylko o wzięcie urlopu.

Prokuratura ma prowadzić dochodzenie także w sprawie 2 kolejnych osób. Podejrzane one są o pośrednictwo przy *przekupstwie*. Żadna z nich nie jest pracownikiem stacji NDR.

Źródło: sueddeutsche.de (19.03.2010)